

Jan Gliściński

Wczesnochrześcijańska kontrowersja paschalna do czasu Soboru Nicejskiego (325 r.)

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 1/1, 43-54

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. JAN GLIŚCIŃSKI SDB

**WCESNOCHRZEŚCIJAŃSKA
KONTROWERSJA PASCHALNA
DO CZASU SOBORU NICEJSKIEGO (325 r.)**

Boski Założyciel Chrześcijaństwa, Jezus Chrystus, nie podał żadnych precyzyjnych wskazań na temat dni przeznaczonych na sprawowanie kultu ani też nie ustanowił żadnego kościelnego święta czy uroczystości. Jednakże Jego pierwsi wyznawcy zaczęli dość wcześnie odróżniać dzień następujący po żydowskim szabacie, nazywając go dniem Pańskim (gr. *Kyriaké heméra*, łac. *dies Domini*), na pamiątkę zmartwychwstania Chrystusa. To zmartwychwstanie nazywano Paschą (gr. *pasche* od aram. *pesach* - przejście), ponieważ dokonało się ono wtedy, kiedy Izraelici obchodząc pamiątkę swojego cudownego wyzwolenia z niewoli faraonńskiej składali w ofierze baranka, stanowiącego figurę Jezusa Chrystusa. Na Zachodzie wyraz „Pascha” oznaczał wyłącznie zmartwychwstanie (łac. *Pascha resurrectionis*, gr. *Pascha anastasimon*), którego wspomnienie obchodzono w niedzielę następującą po 14 dniu pierwszego miesiąca żydowskiego, noszącego nazwę Nisan (gr. *id*), tj. w drugim dniu po obchodzonej śmierci Chrystusa. Natomiast w Kościołach Azji Mniejszej, wśród których przodował Efez, a także w sąsiednich krajach, Pascha była obchodzona wyłącznie na pamiątkę śmierci Jezusa (gr. *Pascha staurosimon*), tj. dnia 14 Nisan, niezależnie od tego, czy to była niedziela czy też nie. W tym również dniu kończył się post, wieczorem zaś odbywała się uroczysta agapa, a pamiątkę zmartwychwstania obchodzono dwa dni później jako święto o charakterze drugorzędym¹. Wskutek takich rozbieżności wśród chrześcijan w odniesieniu do daty obchodzenia świąt Wielkanocy doszło do pierwszych dyskusji na ten temat na początku drugiej połowy II w.

¹ Por. E u s., HE V, 23.

1. POCZĄTKI I ROZWÓJ KONTROWERSJI PASCHALNEJ W II W.

W r. 154 biskup Smyrny, Polikarp (+155/156 r.), który był uczniem Apostoła Jana, „przebywał – jak informuje Euzebiusz z Cezarei – w Rzymie, by się ułożyć z Anicetem w pewnej spornej sprawie, dotyczącej dnia święta wielkanocnego”². Tenże sam „ojciec historii Kościoła” przytacza fragment listu św. Ireneusza z Lyonu (ok. 140 – ok. 202 r.), który napisał do papieża Wiktora na ten temat m.in. w taki oto sposób: „Gdy zaś za czasów Aniceta błogosławiony Polikarp przebywał w Rzymie, i gdy między nimi zaszło nieporozumienie w innych sprawach wielkiego znaczenia, przyszło wkrótce do zupełnej zgody; w tej zaś głównej sprawie nie chcieli rozpoczynać sporu. Anicet bowiem nie zdołał skłonić Polikarpa do zarzucenia zwyczaju, jakiego zawsze przestrzegał razem z Janem, uczniem Pańskim, i z innymi apostołami, z którymi obcował. Ani również Polikarp nie przekonał Aniceta, który twierdził, że należy się trzymać zwyczaju prezbiterów, swych poprzedników. Mimo to zachowali między sobą jedność, a w kościele Anicet, w dowód swego szacunku, pozwoił Polikarpowi na sprawowanie Eucharystii. Rzecz więc jasna, że się rozstali w pokoju, i w całym też Kościele był pokój między tymi, którzy ten zwyczaj zachowywali, a tymi, co go nie przestrzegali”³.

W powyższym świadectwie Ireneusz stwierdza, że Polikarp podejmując dyskusję z papieżem Anicetem, nie mógł dojść do zgody z biskupem Rzymu tylko dlatego, ponieważ uważał, iż nie wolno mu zmieniać tego, co odziedziczył po Apostołach, zwłaszcza zaś po swoim mistrzu, św. Janie, umiłowanym uczniu Pana. Niewątpliwie, była to argumentacja na tyle przekonująca, że po wymianie zdań obaj dyskutanci rozstali się w pokoju, co więcej, sprawowali wspólnie Eucharystię na znak jedności kościelnej.

Na wieść – jak się wydaje – o tak polubownym załatwieniu tego sporu podnieśli swoje głowy radykałowie, zwani kwatordecymanami, którzy pojawili się w Laodycei Frygijskiej ok. 160 r., i wnet rozpoczęli swoją propagandową działalność w Kościołach Azji Mniejszej oraz w Rzymie, gdzie niejaki prezbiter Blastus doprowadził nawet do powstania schizmy⁴. Powołując się na chronologię Janową, opowiadali się oni ze świętowaniem Paschy chrześcijańskiej równocześnie z Paschą Żydowską, tj. w dniu 14 Nisan. Do najbardziej zagorzałych zwolenników takiej właśnie koncepcji należeli m.in.: Meliton z Sardes, Apolinary z Hierapolis, Polikarp i Polikrates

² Tamże IV, 14, 1-2.

³ Tamże V, 24, 14-17.

⁴ Por. tamże V, 15 i V, 20, 1; Tert., *Adv. omn. haer.* 8, 1.

z Efezu. Ponieważ według nich Wielkanoc oznaczała celebrację ku czci Chrystusa jako prawdziwego Baranka Paschalnego, przeto wszystko zdaje się wskazywać na to, że wywodzili oni wyraz „pascha” nie od aramajskiego terminu *pesach* (przejście), lecz od greckiego czasownika *paschein*, tzn. cierpieć.

Euzebiusz z Cezarei informuje, że wskutek narastającej w II w. kontrowersji na temat daty świętowania Wielkanocy „odbywały się synody i zgromadzenia biskupów, którzy wszyscy jednomyślnie ogłosili listami do wiernych świętą zasadę kościelną, że nigdy żadnego innego dnia nie należy obchodzić tajemnicy zmartwychwstania Pańskiego, jak tylko w niedzielę, i że tylko tego dnia wolno kończyć posty paschalne”⁵. Tenże sam historyk Kościoła podaje, że takie synody miały miejsce w Palestynie pod przewodnictwem Teofila z Cezarei i Narcyza z Jezrozolimy, w Rzymie pod wodzą papieża Wiktora, w Poncie pod kierownictwem Palmasa z Amastris, w Galii pod patronatem św. Ireneusza i w Osreoene w Mezopotamii. Euzebiusz zaświadcza, że pozostały po nich listy synodalne i jeszcze osobne pismo w tej sprawie biskupa Koryntu, Bakchilosa, oraz wielu innych⁶. Z wymienionych wyżej hierarchów żaden jednak nie należał do kwatordecymanów⁷. Biskupi palestyńscy w swoim liście synodalnym oświadczyli swoim zachodnim kolegom, co następuje: „Postarajcie się o to, by list nasz rozesłać w odpisach do wszystkich Kościołów, by na siebie nie ściągnąć zarzutu ludzi, którzy swe dusze tak łatwo błędem zarażają. Otóż oznajmiamy wam, że w Aleksandrii święci się Wielkanoc tego samego dnia, co u nas. Porozumieliśmy się bowiem listownie, tak że zgodnie i razem obchodzimy dzień święty”⁸.

Wspomniany uprzednio Polikrates z Efezu, stojący na czele kwatordecymanów, na żądanie papieża Wiktora zwołał synod w Efezie i wysłał list zarówno do biskupa Rzymu jak i do kierowanego przez niego Kościoła list, w którym tak oto usprawiedliwiał swoją postawę: „My tego dnia nie święcimy lekkomyślnie; niczego nie dodajemy i niczego nie ujmujemy. Albowiem w Azji wielkie zaszły gwiazdy, które wzejdą w dniu Przyjścia Pana, kiedy z niebios przyjdzie w chwale i wzbudzi wszystkich świętych, Filipa, jednego z dwunastu Apostołów, spoczywającego w Hierapolis, i dwie córki jego, które się zestarzały w panieństwie. I jest jeszcze jedna córka jego, która żyła pełna Ducha Świętego, a odpoczywa w Efezie. Jest jeszcze i Jan, który spoczywał na piersi Pana, który jako kapłan nosił

⁵ Tamże V, 23, 2.

⁶ Por. tamże V, 23, 3-4.

⁷ Por. C. J. Hefele - H. Leclercq, *Histoire des conciles*, Hildesheim - New York 1973, cz. I, t. I, s. 151.

⁸ Eus. V, 25.

diadem, męczennik i nauczyciel, spoczywa on w Efezie. Jeszcze i Polikarp w Smyrnie, biskup i męczennik. I Traskas, biskup i męczennik z Eumenei, który spoczywa w Smyrnie. A czy trzeba dopiero wymienić Sagarisa, biskupa i męczennika, który spoczywa w Laodycei, albo błogosławionego Papiriosa i rzeźnicę Melitona, który całe swe życie był pełen Ducha Świętego, który spoczywa w Sardes, czekając nawiedzenia niebios, kiedy z martwych powstanie. Ci wszyscy przestrzegali czternastego dnia Paschy według Ewangelii i w niczym od tego nie odstępili, ale szli zawsze za zasadą wiary. Tak i ja Polikrates, najmniejszy spośród was wszystkich, idę za tradycją swoich krewnych, a po niektórych biorę następstwo. Otóż siedmiu krewnych moich było biskupami, ja zaś jestem ósmy. I zawsze krewni moi święcili ten dzień, w którym lud Izraela wstrzymał się od kwasu”⁹. Polikrates konkludując stwierdza, że żyje w wierności Panu od lat siedemdziesięciu pięciu, przeczytał całe Pismo św. i żadne pogroźki nie zdołają złamać jego stałości. Bowiem „trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5, 29)¹⁰.

Papież Wiktor, nie widząc innego sposobu rozwiązania całej sprawy z powodu tak nieugiętej postawy przywódcy kwatordecymanów, postanowił uciec się do ostatecznego środka, tj. do odłączenia Kościołów Azji Mniejszej od wspólnoty kościelnej. Biskup Rzymu podał więc do publicznej wiadomości podjętą przez siebie decyzję, wystosowując odpowiednie pismo na ten temat. Jednakże nie wszyscy biskupi byli tego samego zdania, co papież. Interweniowali więc, prosząc go, aby starał się dążyć do zgody i pokoju i kierował się miłością bliźniego. Jednym z nich był św. Ireneusz z Lyonu, który napisał do papieża Wiktora list, przekazany potomności w jego istotnych fragmentach przez Euzebiusza z Cezarei. A oto jego treść: „Otóż nie tylko o kwestię dnia spór się toczy, ale także o sam sposób poszczenia. Jedni bowiem sądzą, że tylko przez jeden dzień pościć powinni, inni znowu, że przez dwa dni, inni wreszcie, że jeszcze dłużej. Są prócz tego tacy, którzy dzień sobie obliczają na czterdzieści godzin dziennych i nocnych. Taka różnorodność zwyczajów nie powstała dopiero dzisiaj, ale już o wiele dawniej, przed nami, wśród naszych poprzedników, którzy z nieuwagi, jak się zdaje, przez swą prostotę i nieświadomość, zwyczaj ten przyjęli i swym następcom do zachowywania przekazali. Wszyscy przecież mimo to żyli w pokoju, i my jedni z drugimi w pokoju żyjemy, a różnica w poście stwierdza tylko jedność wiary”¹¹.

⁹ Eus, HE V, 24, 2-6.

¹⁰ Por. tamże.

¹¹ Tamże V, 24, 12-13.

W powyższym liście Ireneusz wskazał na konsekwencje, jakie rozbieżności na temat daty obchodzenia Wielkanocy już za sobą pociągnęły. Biskup Lyonu nie uważał jednak, by była to aż tak ważna sprawa, iżby mogła doprowadzić do zerwania jedności kościelnej, bowiem mimo rozbieżności istniejących w mniej istotnych kwestiach, wiara pozostawała przecież taka sama. Innymi słowy, jedność wiary – zdaniem Ireneusza – nie przekreślała wcale pluralizmu w jej praktykowaniu, co więcej zakłada go i wymaga. Biskup Lyonu przypomniał ponadto papieżowi Wiktorowi, że jego poprzednicy na katedrze Piotrowej, a więc Anicet, Pius, Hygin, Telesfor i Sykstus, ani sami nie świętowali Paschy dnia 14 Nisan, ani na to nie zezwalali wiernym, ale mimo to nikogo, kto nie był im posłuszny, nie wykluczali ze wspólnoty kościelnej, czego dobitnym przykładem może być św. Polikarp ze Smyrny. Nie wiemy jednak, czy ta jego interwencja przyniosła jakieś pozytywne rezultaty i czy papież Wiktor odwołał ekskomunikę rzuconą na kwatordecymanów. Niemniej jednak Euzebiusz z Cezarei, gloryfikując zabiegi hierarchy z Lyonu w tej sprawie, napisał: „Tak to Ireneusz, który istotnie nie na próżno swe imię nosił i czynem pokój szerzył, w ten sposób upominał i przemawiał za pokojem wśród Kościołów. A pisał nie tylko do Wiktora, ale równocześnie do bardzo wielu innych zwierzchników kościelnych w sprawie tego rozpaczonego sporu”¹².

2. ŚW HIPOLIT RZYMSKI (+ 325 r.), DIONIZY ALEKSANDRYJSKI (+ 264 r.) I ANATOLIUSZ Z LAODYCEI (+ OK. 280 r.).

Współczesny człowiek może być nieco zaskoczony tym, iż tak z pozoru małej wagi sprawa mogła być przedmiotem tak wielkiego sporu. W III. w. nadal istniały rozbieżności na ten temat. Głównym powodem trudności w rozwiązywaniu tej sprawy była tzw. kwestia kalendarzowa. Wiadomo, że na początku naszej ery Żydzi ustalili dzień Paschy w oparciu o „ruchy” gwiazd. Józef Flawiusz pisze, iż „Mojżesz nakazał obchodzić Paschę w miesiącu Ksentyku, który u nas nazywa się Nisan i jest pierwszym w roku, w 14 dniu księżycowym, kiedy słońce znajduje się w konstelacji Barana”¹³. Ponieważ urzędowy kalendarz żydowski był skonstruowany w oparciu o cykl księżycowy, nie zaś słoneczny, przeto 14 Nisan mógł wypaść w jakimkolwiek dniu tygodnia. Na Zachodzie natomiast obliczano czas według kalendarza juliańskiego, nazwanego tak od

¹² Tamże V, 24, 18.

¹³ Antiq. iud. III, 10, 5.

Juliusza Cezara, który zwrócił się do astronoma egipskiego, Sozygena, z prośbą o pomoc w zreformowaniu obowiązującego wówczas sposobu obliczania czasu. I tak w nowo powstałym kalendarzu miesiące miały 30 albo 31 dni, podczas gdy luty, jako ostatni miesiąc roku, był nieco krótszy, zaś co cztery lata dodawano do niego jeden dzień. W Rzymie wiosenne zrównanie dnia z nocą ustalono na 25 marca, natomiast w Aleksandrii wskutek dokładniejszych obserwacji astronomicznych na 21 marca. W II w. Grecy zaadoptowali rzymski sposób obliczania czasu. Jednakże Syryjczycy, którzy posługiwali się kalendarzem żydowskim, obchodzili Wielkanoc w niedzielę następującą po święcie Paschy żydowskiej, tak samo jak Zachód. Natomiast małoazjatyccy kwatordecymianie – jak się rzekło – trwali przy 14 Nisan i do tego dnia pościli¹⁴.

Wskutek takich i jeszcze innych rozbieżności zrodziła się niejako w spontaniczny sposób potrzeba dokonania chronologicznych obliczeń na przyszłość. Pierwszym człowiekiem, który tego dokonał, był św. Hipolit Rzymski, uczeń św. Ireneusza z Lyonu. Euzebiusz z Cezarei przekazał nam cenną, aczkolwiek lakoniczną informację na ten temat. Napisał on bowiem tak: „Naocznie Hipolit oprócz bardzo wielu innych dzieł napisał rozprawę «O Wielkanocy», w której ustawił chronologię, ułożył tzw. kanon wielkanocy na przeciąg lat szesnastu i rzecz skończył na pierwszym roku panowania Aleksandra”¹⁵, czyli na roku 222. Przez długi okres czasu nie było wiadomo, na czym polegała kalkulacja chronologiczna tego pierwszego antypapieża. Kiedy jednak w r. 1551 w Castro Pretorio, położonym pomiędzy rzymskimi drogami Nomentana i Tiburtina, została odkryta marmurowa statua biskupa siedzącego na tronie, uznano, że jest to postać św. Hipolita Rzymskiego. Świadczyła o tym lista jego trzynastu dzieł, których nazwy zostały umieszczone częściowo na cokole, częściowo zaś na samym posągu, a o których wspomina Euzebiusz z Cezarei w swojej „Historii Kościoła”¹⁶. Na tymże pomniku, który obecnie znajduje się przy wejściu do Biblioteki Watykańskiej, po jego lewej stronie widnieje wykaz niedziel wielkanocnych, zaś po obydwu jego stronach baza kalkulacji owych szesnastu lat. Stanowi ją dzień 16 marca, jako data zrównania dnia z nocą. Hipolit Rzymski dokonał jej w oparciu o cztery zasady. Po pierwsze, post powinien kończyć się w niedzielę, co jest jasno stwierdzone po prawej stronie pomnika. Po drugie, w Wielki Piątek należy jedynie celebrować pamiątkę śmierci Chrystusa, natomiast

¹⁴ Por. N. M. Denis-Boulet, *Il calendario cristiano* (tł. wł. M. T. Garutti), Catania 1960, s. 23-49.

¹⁵ E u s., HE VI, 22.

¹⁶ Por. tamże.

Paschę w niedzielę, i w tym dniu wolno dopiero przyjmować Komunię św. Po trzecie, według obliczeń Hipolita 14 Nisan musi zawsze wypadać po 18 marca. Po czwarte wreszcie, kiedy 14 Nisan przypadał w piątek, wówczas obchodził on w tym dniu Wielki Piątek, natomiast gdy była nim sobota, to nie świętował Wielkanocy w dniu następnym, lecz opóźniał ją o tydzień. Tak było w r. 222. Identycznie też wyglądała ta sprawa, kiedy 14 Nisan przypadał w niedzielę, np. w r. 227.¹⁷

Biskup Aleksandrii, Dionizy, który – jak podaje Euzebiusz z Cezarei – jest autorem „*Listów świątecznych*”, zawierających jego mowy związane z obchodami świąt Paschy, w piśmie skierowanym do Domecjusza i Didymosa przedstawił kanon ośmioletni, „oparty na zasadzie, że Wielkanocy nie godzi się święcić inaczej, jak tylko po wiosennym zrównaniu dnia z nocą”¹⁸. Niestety, nie udało się dotąd ustalić treści tego kanonu, ale ponieważ Aleksandria była znana jako miasto astronomów, przeto Dionizy miał więcej atutów niż Hipolitu na to, aby dokonać bardziej precyzyjnych od niego obliczeń w oparciu o wyniki ich badań¹⁹.

Jednakże Dionizego zdołał przewyższyć biskup Laodycei Syryjskiej, Anatoliusz (+ ok. 280 r.), pochodzący także z egipskiej Aleksandrii i zasiadający wcześniej na katedrze filozoficznej w swoim rodzinnym mieście. Pozostały po nim fragmenty „*Kanonów paschalnych*” oraz „*Rozpraw arytmetycznych*”²⁰. Przyjął on cykl paschalny, który obejmował okres dziewiętnastu lat, rozpoczynając go od 277 r. Euzebiusz z Cezarei przytacza fragment jednego z jego pism na temat świętowania Wielkanocy, który przedstawia się następująco: „Mamy więc w pierwszym roku nów pierwszego miesiąca, który stanowi początek całego cyklu dziewiętnastoletniego, a przypada według kalendarza egipskiego dnia 26 miesiąca famenot, według kalendarza macedońskiego dnia 22 miesiąca dystros, Rzymianie zaś powiedzieliby dnia 11 przed kalendami kwietniowymi. Okazuje się, że słońce tego właśnie dnia 26 miesiąca famenot nie tylko wstąpiło w pierwszy odcinek swego kręgu, ale w nim już czwarty dzień przebiega swą drogę. Ten oto odcinek zwie się zazwyczaj pierwszą dwunastką, zrównaniem dnia z nocą, początkiem miesiący, głową cyklu, rozpoczęciem biegu planet. Odcinek zaś poprzedni nazwany miesiącem ostatnim, odcinkiem dwunastym, ostatnią dwunastką i końcem biegu planet. Twierdzimy przeto, że ci, którzy tam kładą pierwszy miesiąc i stąd czternasty dzień Paschy biorą, nie mały i niezwykle błąd

¹⁷ Por. C. J. Hefele-H. Leclercq, *Histoire...*, dz. cyt., cz. I, t. I, s. 456.

¹⁸ Eus., HE VII, 20.

¹⁹ Por. C. J. Hefele-H. Leclercq, *Histoire...*, dz. cyt., cz. I, t. I, s. 457.

²⁰ Por. M. Simonetti, *Anatolio di Laodicea*, DPAC I, 188.

popelniają. Nie nasze to zresztą obliczenie. Żydzi znali je już dawno przed Chrystusem i jak najdokładniej się do niego stosowali. Można się o tym przekonać z tego, co mówią Filon, Józef i Mojżesz, i nie tylko oni, ale jeszcze starsi od nich, obydwaj Agatobulowie, z przydomkiem «nauczyciele Arystobuła Wielkiego», jednego z owych Siedemdziesięciu, którzy tłumaczyli święte i Boże pisma Hebrajczyków dla Ptolomeusza Filadelfosa i jego ojca, tego samego, który swe *Objaśnienia do zakonu Mojżeszowego* tymże królom przypisał. Rozwiązując sporne zagadnienia księgi Exodus, ci pisarze mówią, że ofiarę paschalną wszyscy powinni składać równocześnie po wiosennym zrównaniu dnia z nocą, w połowie pierwszego miesiąca, to znaczy, gdy słońce przebiega pierwszy odcinek swej drogi czyli zodiaku, jak to niektórzy nazywają. Arystobul zaś dodaje, że w święta paschalne powinno nie tylko słońce przechodzić przez odcinek równonocy, lecz konieczne także i księżyc. Otóż ponieważ istnieją dwa odcinki równonocne, jeden wiosenny, a drugi jesienny, sobie przeciwległe, ofiara paschalna przypada zaś na wieczór 14 dnia miesiąca, tedy księżyc będzie się znajdował wprost naprzeciwko słońca, jak to zresztą można zauważyć podczas pełni księżycowych. A zatem słońce znajdująca się będzie w wiosennym odcinku równonocnym, księżyc natomiast z konieczności w odcinku jesiennym. Wiem, że oni mówią jeszcze bardzo wiele innych rzeczy, częściowo prawdopodobnych, częściowo zaś oparych na dowodach niewzruszonych i starają się ustalić, że święto Paschy i chlebów praśnych należy święcić bezwzględnie po zrównaniu dnia z nocą. Lecz pomijam cały ten olbrzymi splot tego rodzaju dowodów, a proszę tylko tych, dla których opadła zasłona z Mojżeszowego Zakonu, by się obliczem niezakrytym zawsze wpatrywali w Chrystusa i Jego sprawy, Jego naukę i mękę. To, że zresztą u Hebrajczyków pierwszy miesiąc przypadał kiedy było zrównanie dnia z nocą, potwierdzają również wiadomości, zawarte w *Księdze Henocha*²¹.

Anatoliusz zatem uważał, że Żydzi obchodzili zawsze Paschę po wiosennym zrównaniu dnia z nocą i dlatego tak samo powinni czynić chrześcijanie, zaś datą tego zrównania jest dzień 19 marca. Nie powiedział on jednak niczego konkretnego na temat daty zakończenia postu. Można jedynie przypuszczać, że będąc z pochodzenia i przekonania Aleksandryjczykiem, szedł wiernie za praktyką stosowaną w jego rodzinnym mieście²². Ten cykl Anatoliuszowy został wprawdzie przyjęty u Aleksandrii za panowania cesarza Dioklecjana, ale z czasem został nieznacznie zmodyfikowany, bowiem

²¹ E u s., HE VII, 14-19.

²² Por. C. J. Hefele - H. Leclercq, *Histoire...*, dz. cyt., cz. I, t. I, s. 457-458.

zrównanie dnia z nocą ustalono nie na 19 ale na 21 marca. Kiedy jednak 14 Nisan przypadał w sobotę, wówczas Wielkanoc obchodzono w dniu następnym. Ostateczne modyfikacje tego cyklu należy zawdzięczać – jak się wydaje – Euzebiuszowi z Cezarei. Rzymianie natomiast, idąc wiernie za św. Hipolitem, zachowywali cykl szesnastoletni, a następnie osiemdziesięcioczworoletni, i ustalili datę wiosennego zrównania dnia z nocą na 18 marca. Kiedy pełnia księżyca przypadała w dniu 19 marca, wówczas obchodzili Wielkanoc w najbliższą niedzielę. Jednakże niektórzy w ogóle nie biorąc pod uwagę kwestii zrównania dnia z nocą, świętowali Paschę wcześniej, i stąd nazywano ich protopaschitami²³. Te różnice doprowadziły nie tylko do nie kończących się dysput i nieprzejednanej wrogości w łonie samego chrześcijaństwa, ale nawet do kpin ze strony pogan²⁴.

3. SYNOD W ARLES (314 r.), SOBÓR NICEJSKI (325 r.) I SYNOD W SERDYCE (343 r.).

Wprawdzie synod w Arles został zwołany z inicjatywy Konstantyna Wielkiego w celu zakończenia kwestii donatystycznej, to jednak pierwszy kanon tego synodu – co świadczy o powadze całej sprawy – został poświęcony sprawie daty obchodzenia Wielkanocy. Jego treść, w której poleca on papieżowi Sylwestrowi przekazać podjętą uchwałę wszystkim Kościołom przedstawia się następująco: „Na pierwszym miejscu (uchwała) w sprawie świętowania Paschy Pana, aby obchodzona była na całym świecie w jednym dniu i w jednym czasie i abyś zgodnie ze zwyczajem skierował do wszystkich listy w tej sprawie”²⁵. Aczkolwiek nie ma w tym rozporządzeniu podanych precyzyjnych zasad, którymi należy się kierować przy ustalaniu daty Wielkanocy, to jednak – jak się wydaje – szczegółowe decyzje w tej materii zostały pozostawione papieżowi. Jeżeli tak faktycznie było, przeto nie ulega najmniejszej wątpliwości, że takie rozstrzygnięcie całej kwestii było jednoznacznym opowiedzeniem się po stronie rzymskiego kalendarza paschalnego. Jednakże uchwała synodu w Arles na temat daty świętowania Wielkanocy oraz szczegółowe rozporządzenia papieża Sylwestra na ten temat nie wszędzie zostały pozytywnie przyjęte i zrealizowane²⁶.

²³ Por. tamże, s. 459; R. Cantalamezza, *La Pasqua della nostra salvezza*, Casale Monferrato 1984, s. 134; V. Loi, *Protopaschiti*, w: DPAC II, 2941.

²⁴ Por. E p i p h., *Haeres.* LXX, 141; E u s., *Vita Const.* III, 5.

²⁵ C. J. Hefele - H. Leclercq, *Histoire...*, cz. I, t. I, s. 280.

²⁶ Por. tamże, s. 281 i 459.

Wprawdzie pierwszy sobór ekumeniczny w Nicei został zwołany głównie z racji doktrynalnych (arianizm), to jednak postanowił on zająć się także kilkoma innymi, nie cierpiącymi zwłoki sprawami, do których należał przede wszystkim problem daty obchodzenia Wielkanocy. Niestety, nie jesteśmy w stanie odtworzyć przebiegu dyskusji na ten temat, ale posiadamy świadectwa historyczne o podjętych wówczas uchwałach. W odniesieniu do daty obchodzenia świąt wielkanocnych ustalono, co następuje: „Oznajmiamy wam także radosną nowinę o uzgodnieniu [terminu obchodu] największego święta Paschy; że dzięki waszym modlitwom i ten punkt przeprowadzony został pomyślnie, tak więc odtąd wszyscy bracia na Wschodzie, którzy poprzednio obchodzili to święto w tym samym terminie co Żydzi, będą na przyszłość świętować razem z Rzymianami i z nami oraz ze wszystkimi, którzy z dawien dawna obchodzili święto Paschy z nami”²⁷. W taki oto sposób Sobór Nicejski przekazał tę wiadomość Kościołom w Aleksandrii i braciom w Egipcie, Libii oraz Pentapolis. Cesarz Konstantyn Wielki zaś napisał w liście do wszystkich Kościołów tak: „Kiedy zastanawiano się (...) również nad terminem obchodu uroczystości Paschy, wspólnie podjęto decyzję, że wszyscy i wszędzie powinni obchodzić to święto w jednym i tym samym dniu. Bo cóż może być dla nas piękniejszego, cóż wspanialszego, aniżeli to, że na przyszłość wszyscy, w jednym porządku i według oczywistego, przejrzystego systemu, niezawodnie i bezbłędnie zachowywać będą to wspniałe święto, z którego czerpiemy nadzieję nieśmiertelności? A przede wszystkim wydawało się rzeczą niegodną, byśmy tę najświętszą uroczystość obchodzili według zwyczaju przestrzeganego przez Żydów, którzy zbrukawszy swe ręce niegodziwą zbrodnią, jak to można się spodziewać, są ślepi na duszy jako ludzie skalani rozlewem krwi. Jeśli bowiem ich obyczaj zostanie odrzucony, to bardziej zgodny z prawdą i słuszniejszy, któryśmy zachowali od pierwszego dnia Męki Pańskiej aż po dzień dzisiejszy, również i na przyszłe stulecia może się bez przeszkód utrzymać w całej pełni, przestrzegany jak dotychczas. (...) A cóż rozsądnego potrafią wymyślić na przyszłość ci, którzy po owym pamiętnym skazaniu na śmierć Pana, (...) w jednym i tym samym roku obchodzą święto Paschy dwukrotnie. (...) Nieależnie od tego wszystkiego, trzeba zwrócić uwagę również i na tę okoliczność, że jest czymś niesłychanie bezbożnym, aby w tak wielkiej sprawie i z okazji tego rodzaju uroczystości religijnych panowała niezgoda. (...) Niechże bystrość i gorliwość waszej pobożności weźmie pod rozwagę, jakie to straszne i jakie to nieestosowne, aby w tych samych dniach jedni zachowali

²⁷ Socr., HE, I, 9 (tł. S. J. Kazikowski), s. 88-89.

ścisły post, drudzy natomiast urządzali uczty, a po dniach święta Paschy – jedni występowali w nastroju świątecznym i szukali odprężenia, drudzy zaś skazani byli na przepisany post. Otóż dlatego właśnie Opatrzność Boża pragnie, żeby to zostało należycie skorygowane i sprowadzone do jednej, nienagannej formy świętowania, jak to wszyscy dobrze, sędzę, pojmujecie. (...). Żebym krótko ujął to, co najważniejsze: wspólnie powzięli wszyscy decyzję, żeby uroczyste święto Paschy obchodzone było w jednym i tym samym dniu. Nie przystoi bowiem, aby w tak świętej sprawie była jakaś różnica zdań; ponadto lepiej przyjąć takie rozwiązanie, w którym nie ma żadnej domieszki obcego błędu czy winy. A skoro tak się te sprawy kształtują, radośnie przyjmijcie to niebiańskie i Boskie zaiste polecenie. Wszystko bowiem, co się przeprowadza na świętych naradach biskupów, posiada ścisły związek z wolą Bożą. Dlatego też oznajmiwszy wszystkim umiłowanym braciom naszym treść tego obwieszczenia i zapoznawszy ich z przytoczonymi motywami, powinniście przyjąć zasady przestrzegania tego wielkiego święta i wydać odpowiednie zarządzenia: abym mógł razem z wami w jednym i tym samym dniu obchodzić świętą uroczystość, kiedy przybędę nacieszyć swe oczy widokiem umiłowanych osób, za czym od dawna tęsknię, a także abym razem z wami cieszył się ze wszystkiego, widząc złość szatańską przez potęgę Bożą za pośrednictwem naszych dokonań, przy jednoczesnym rozkwicie waszej wiary, pokoju i zgody na całym świecie. Niech was Bóg strzeże i zachowa, umiłowani bracia!”²⁸. Tyle Konstantyn Wielki.

Jest rzeczą interesującą, że Sobór Nicejski nie uchwalił żadnego kanonu w sprawie daty świętowania Wielkanocy, aczkolwiek tym problemem – jak wyżej widzieliśmy – się zajął. Na pewno nie chodziło o drugorzędną rangę tego problemu, mimo to – jak się wydaje – wskutek zasadniczych rozbieżności zdań, nie był on w stanie wypracować jakiegś jednomyślnego i wszystkich zadowalającego uchwały. Wobec tego Sobór wołał zdać się na autorytet cesarza, który w formie polecenia pragnął przeforsować rozstrzygnięcie popierające jednoznacznie opinie Rzymian i Aleksandryjczyków w tej sprawie. Mimo, iż istniały pomiędzy nimi rozbieżności na temat daty wiosennego zrównania dnia z nocą, to jednak zostały one jakby przez niego niezauważone. Być może Konstantyn Wielki uważał, że są one zgodne ze wszystkim. Tak więc w latach 326, 330, 333, 340, 341 i 343 Rzymianie obchodzili Wielkanoc w innym dniu aniżeli Aleksandryjczycy. Wprawdzie synod w Serdyce (dzisiejsza Sofia) podjął się w r. 343 opracowania kalendarium paschalnego na najbliższe pięć-

²⁸ Tamże, s. 93-95.

dziesiąt lat, ale postanowienie to nie mogło zostać wykonane z powodu szalejącej kontrowersji arianskiej.

LA CONTROVERSE PASCHALE DU DÉBUT DE LA CHRÉTIENTÉ JUSQU'AU CONCILE DE NICE (325)

Résumé

Dans le présent article on parle de la controverse paschale du début de la chrétienté depuis ses origines jusqu'à l'année 325, donc jusqu'au premier Concile de Nice. Après avoir montré son fond on discute le problème du calendrier, donc de l'essai d'établir la date de l'équinoxe de printemps. Enfin on y présente les résolutions au sujet du synode d'Arles (314) ainsi que du Concile de Nice, qui voulaient régler une fois pour toutes le problème de la date de la fête de Pâques, cependant leurs constatations, comme il le semble trop générales dans cette matière, n'ont pas pu être mises en pratique.